

Konopnicy



To, co ważne

Rozmowa z Mirosławem Żydkiem, wójtem Gminy Konopnica

Nasz wojewoda | Hania i skrzypce | Dzień Seniora

Postna rybka | Wiosenne przebudzenie



To, co ważne

Rozmowa z Mirosławem Żydkiem, wójtem Gminy Konopnica

Nasz wojewoda | Hania i skrzypce | Dzień Seniora
Postna rybka | Wiosenne przebudzenie

Zdjęcie na okładkę

Fot. Ilona Krawczyk

Echo Konopnicy
informator gminny

adres redakcji
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eu
promocja@konopnica.eu
usc@konopnica.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 804 010

Łamanie i druk:
drukarnia Standruk

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania
artykułów i zmiany ich tytułów.

To, co ważne

Rozmowa z Mirosławem Żydkiem, wójtem Gminy Konopnica



Fot. Piotr Żydek

Jak minął rok?
Co na plusie,
a co na froncie robót?
Co jest w życiu ważne,
a co najważniejsze?
Ta rozmowa jest
trochę inna,
niż dotychczasowe.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com

Zostało coś w kasie na koniec roku?

Tak, kilka milionów, więc małą nadwyżkę mamy. Trzeba pamiętać, że zostały nam także wcześniej zaciągnięte, ale bezpieczne kredyty. Budżet 2020 roku to 77 milionów złotych. Dla porównania, kiedy zaczynałem pracę, zastałem budżet na poziomie 13 milionów.

Co na froncie robót?

Dworzec PKP i rondo nawrotowe. Inwestycja zaczęła się w roku ubiegłym, potrwa do października bieżącego roku. Podobnie jest z rozbudową naszego ZOZ-u i Ośrodkiem Wsparcia Dziennego dla Seniorów z naszej gminy. Trwa przebudowa dawnego śladu drogi 747, który w znacznej mierze jest już wykonany. Chodzi

o odcinek od kościoła w Konopnicy, przez Kozubszczyznę, przejazd kolejowy do lotniska w Radawcu.

Droga, o której pan mówi to także piękna aleja drzew. Pójdą pod topór, jak w Lublinie? Czy uda się ocalić drzewa?

Część drzew będzie wycięta, bo muszą być wycięte ze względu na ich stan. Te drzewa, które możemy ocalić, będą ocalone. Nawet te, zaznaczone do wycinki, będziemy chcieli ratować. Przeświecimy samosiejki.

Wróćmy do rozbudowy ZOZ-u?

To jest podwójny obiekt. W pierwszej części znajdują się gabinety lekarskie. Druga część jest przeznaczona dla seniorów. Z ośrodkiem wsparcia dzienne-

go, klubem seniora, przestrzenią dla rehabilitacji oraz zajęć animacyjnych.

Na kiedy przewidziane jest otwarcie ośrodka?

Trudne pytanie. Kontrakt z wykonawcą wyznacza koniec prac w październiku 2020. Dotyczy to zarówno dworca PKP jak i ZOZ-u. Jednak odbiory mogą wydłużyć termin oddania, przykład naszego targowiska to pokazuje wyraźnie. Prace zakończyły się w październiku 2019, odbiory trwały do grudnia. Odbiór budynku to jest straż, Sanepid, nadzór budowlany. Każda z tych instytucji ma określone uprawnienia i czas na ich zrealizowanie. Czyli kontrole, poprawki, po których dostaje się zgodę nadzoru na użytkowanie obiektu. Na razie wszystko idzie sprawnie, firma nie ma poślizgu, koniec roku jest realny. Jestem często na obiekcie, robi wrażenie. To jest bardzo duży obiekt.

Czy tak samo jest pan zadowolony z tempa prac przy rewitalizacji zabytkowego dworca?

Początki robót na to nie wskazywały. Prace są w toku, na razie nie widzę żadnych zagrożeń. Obejrzałem dokładnie cały obiekt. Idzie sprawnie, co najważniejsze, warunki atmosferyczne pozwalają na roboty zewnętrzne. Są wykonane potężne studnie chłonne, które będą zbierać wodę z utwardzonych placów. Jest wyrównany cały teren pod rondo nawrotowe, jest zrobiona ściana oporowa, są krawężniki przy chodniku, instalacja elektryczna pod oświetlenie, trwają prace wewnątrz budynku. Oryginalna cegła na elewacji budynku dworca zostaje, natomiast specjalnie wypalone cegły na obszerne ubytki są zamówione a materiał na więźbę dachową został zwieziony. Stolarstwo okienne i drzwiowe będzie nowe ale stylizowane, zostaną zrekonstruowane zabytkowe wieżyczki na zwieńczeniu dachu.

Co będzie w dworcu?

Część obiektu będzie wykorzystywana zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem czyli przez

podróżnych, ponieważ musi być zachowane komunikacyjne przeznaczenie budynku. Reszta na miejsca spotkań i działalność kulturalną.

Jednym z najbardziej atrakcyjnych turystycznie miejsc w gminie są ruiny dzwonnicy starego kościoła, na dziś niedostępne. Gospodarz terenu, ksiądz proboszcz Jan Domański widzi potrzebę rewitalizacji tego miejsca. Widzi pan szansę na współdziałanie?

Z całą pewnością to miejsce warto jest tego, żeby je odsłonić i pokazać turystom. Bardzo cieszę się z deklaracji księdza proboszcza, że jest zainteresowany tym, żeby z tego miejsca zrobić atrakcyjny punkt na turystycznej mapie gminy Konopnica. Jestem gotów usiąść do rozmów. Jeżeli będzie potrzebna pomoc z naszej strony, na pewno będziemy ją okazywać. Współpraca z księdzem proboszczem jest doskonała. To, że mogliśmy na parafialnym miejscu wybudować duży parking służący odwiedzającym targowisko, jest jego zasługą. W przyszłości parking może być miejscem postoju turystów, którzy będą odwiedzali malownicze ruiny.

Na terenie mamy także zabytkową plebanie, która stoi pusta. Jeden z narozników poważnie pęka. Może wykorzystać ją na przykład na kościelne muzeum z ekspozycją pamiątek po starym kościele?

Musimy na to spojrzeć przez pryzmat kosztów na remont budynku oraz kosztów jego utrzymania i prowadzenia tam działalności. Taki obiekt, dostępny publicznie, będzie generował koszty. Szkoda by było, żeby zabytkowy budynek plebanii popadł w ruinę. Myślę, że w czasie pisania projektów doczeka się ciekawej inicjatywy oddolnej.

Teraz kilka pytań bardziej prywatnych. Mocno się pan zastanawiał, czy po raz kolejny startować na wójta. Wygrał pan z dużą przewagą. To stąd ten power do kolejnych działań? ▶





► Ja po prostu lubię swoją pracę. Lubię kontakt z ludźmi. Lubię rozwiązywać problemy. Jeszcze mam siłę do pracy. Mam pomysły, mam wizję, korzystam z doświadczenia innych. Chociażby z panem realizujemy ciekawe pomysły.

Marzenia?

Prywatne? Chciałbym w kosmos polecieć, ale to jest marzenie, którego nie spełnię. Miałem kiedyś marzenie, żeby zbudować sobie dom drewniany, teraz pomagam dzieciom spełnić takie marzenie. Wie pan co? Chyba nie mam więcej marzeń. Jestem realistą. Patrę na życie dosyć twardo. Stąmam po ziemi tak samo.

Kiedyś Michał Urbaniak powiedział mi, że życie jest jak jazda tramwajem po zakręcie. Jak masz się czego trzymać, nie wylisz z zakrętu. Czego pan się w życiu trzyma?

I to jest trudne pytanie. Wydaje się, że taką najistotniejszą sprawą jest to, żeby być dobrym człowiekiem. I po drodze nikogo nie skrzywdzić.

Co jest w życiu najważniejsze?

Parę spraw. I rodzina, i Pan Bóg, bo trzeba mieć jakieś drogowskazy. Zdrowie najbliższych. A więc znowu rodzina. Praca jest też ważna, bo jak się ją lubi, to człowieka ubogaca.

Czas ucieka, boi się pan tego?

Życie jest takie, że z jednej strony mamy narodziny, z drugiej śmierć. Z jednej strony mamy radość dnia wstającego, za chwilę mamy smutek wieczoru. Pomiędzy tym jest pełnia życia naszego. Każdego z osobna. W którym jedno jest, drugiego nie ma.

Ostatnie pytanie. Co to jest Miłość?

Miłość dojrzewa wraz z dojrzewaniem człowieka. Inna jest na początku drogi, inna na półmetku życia, jeszcze inna u zmierzchu. Miłość cierpliwa jest - mówi psalmista. Najważniejsze, że Miłość jest...



Fot. Małgorzata Sulisz (5)





Bezpiecznie na wsi: nie ryzykujesz, gdy zwierzęta znasz i je szanujesz

W lutym br. gościliśmy w SP w Stasinie pracownika KRUS–Odział Regionalny w Lublinie, pana Konrada Pawlika który przeprowadził dla dzieci i młodzieży pogadankę na temat zasad bezpiecznej zabawy i pracy w gospodarstwie rolnym. Jak zaznaczył prelegent, rolnicy są coraz bardziej świadomi zagrożeń i przestrzegają zasad bhp podczas prac w gospodarstwie. Statystyki mówią o tendencji spadkowej liczby wypadków na wsi z udziałem rolników czy dzieci.

Uczestnicy spotkania obejrze- li film, pt. „Gra o zdrowie i bezpieczeństwo” oraz mieli okazję porozmawiać o zagrożeniach mogących wystąpić w gospodarstwie rolnym. Pracownik KRUS zachęcał do udziału w X Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym dla Dzieci „Bezpiecznie na wsi: nie ryzykujesz, gdy zwierzęta znasz i je szanujesz”. Celem konkursu jest promowanie pozytywnych zachowań związanych z pracą i zabawą dzieci na terenie gospodarstwa rolnego. Tegoroczna edycja ma zwrócić uwagę na sposoby zapobiegania wypadkom i chorobom zawodowym rolników, związanych z obecnością zwierząt w gospodarstwach rolnych. Dotychczasowe edycje konkursu cieszyły się ogromnym zainteresowaniem dzieci. Każdego roku uczestniczyło w nich ponad 30 tys. uczniów szkół podstawowych z terenów wiejskich.

Na zakończenie spotkania dzieci klas młodszych otrzymały kolorowaną „Nasi bohaterowie” o tematyce bezpiecznych zachowań w gospodarstwie rolnym.

Oprac. mgr A. Podleśna
- nauczyciel edukacji
wczesnoszkolnej



For. Jacek Wójcik - dyr. SP Stasin

Zdrowa i aktywna rodzina

Informacje o projekcie

Projekt „Zdrowa i aktywna rodzina” współfinansowany w ramach Regionalnego programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 Osi Priorytetowej IX-12 RPO WL 2014-2020 -11 Włączenie społeczne Działanie 11.1 Aktywne włączenie. Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt realizowany przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Konopnicy.

Okres realizacji projektu od 1.10.2019 do 30.09.2022 roku

Całkowita kwota projektu wynosi: 577 677,71 zł. Kwota dofinansowania projektu wynosi: 491 026,05 zł. Wartość wkładu własnego: 86 651,66 zł.

Cel projektu

Głównym celem projektu jest poprawa funkcjonowania rodzin i młodzieży z terenu gminy Konopnica (w tym obszarów objętych programem rewitalizacji gminy) zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym z uwzględnieniem zindywidualizowanego ich postrzegania jak również indywidualnego podejścia do członków rodziny poprzez kompleksowy program wsparcia obejmujący diagnozę potrzeb uczestników oraz stworzenie indywidualnej ścieżki reintegracji, a także wsparcie z wykorzystaniem usług aktywnej integracji o charakterze społecznym, edukacyjnym i zdrowotnym.

Cele szczegółowe

1. Zwiększenie potencjału osobowościowego poprzez zwiększenie motywacji do działania i wiary we własne siły, wytworzenie umiejętności interpersonalnych oraz poprawę funkcyjono-



wania w społeczeństwie.

2. Zdobycie umiejętności umożliwiających wejście na rynek pracy, naukę godzenia życia zawodowego z życiem rodzinnym oraz podwyższenie statusu zawodowego poprzez zwiększenie kwalifikacji zawodowych, staż zawodowy.

Ze względu na złożoność problemów poszczególnych grup docelowych działania będą opierać się na stworzonych programach dostosowanych do potrzeb poszczególnych grup docelowych.

Grupa docelowa projektu

Grupą docelową projektu stanowić będzie łącznie 45 osób w okresie od 1.10.2019r. do 30.09. 2022 r. zamieszkałych w Gminie Konopnica doświadczających złożonych problemów powodujących trudną sytuację życiową w tym ubóstwo i wykluczenie społeczne:

- młodzież w wieku 15-18 lat ucząca się i kształcąca, bierna zawodowo.
- osoby korzystające ze świadczeń pomocy społecznej zgodnie z ustawą z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej lub kwalifikujące się do objęcia wsparciem tj. spełniając co najmniej jedną z przesłanek określonych w powyższej ustawie;
- członkowie gospodarstw domowych sprawujących opiekę nad osobą niepełnosprawną o ile co najmniej jedno z nich nie pracuje ze względu na konieczność zapewnienia opieki nad osobą niepełnosprawną.

- osoby korzystające z POPŻ;
- osoby ubogie pracujące (wykonujące pracę za którą otrzymują wynagrodzenie i które uprawnione są do korzystania z pomocy społecznej).

- otoczenie osób wykluczonych społecznie, których udział w projekcie jest niezbędny dla skutecznego wsparcia i mieszczą się w katalogu wytycznych w zakresie realizacji przedsięwzięć w obszarze włączenia społecznego.
- osoby bezrobotne i bierne zawodowo znajdujące się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy.

Działania w ramach projektu

Ze względu na złożoność problemów poszczególnych grup docelowych działania będą opierać się na programach dostosowanych do potrzeb poszczególnych grup docelowych, w ramach których każdy uczestnik będzie miał możliwość wsparcia w zakresie reintegracji społecznej i zawodowej.

Projekt oferuje następujące wsparcie:

- poradnictwo psychologiczne,
- warsztaty kompetencji społecznych,
- doradztwo zawodowe, pośrednictwo pracy,
- szkolenia i kursy zawodowe,
- staże zawodowe, stypendia szkoleniowe,
- aktywizacja społeczna oraz edukacyjna,
- trening rodzicielski,
- wsparcie dla młodzieży,
- wsparcie finansowe,
- ubezpieczenie zdrowotne.

Co trzeba zrobić, aby przystąpić do projektu?

Aby przystąpić do projektu należy zgłosić się do siedziby Ośrodka Pomocy Społecznej w Konopnicy, Kozubszczyzna 127B, 21-030 Motycz.

Zapraszamy także do kontaktu z nami pod numerem telefonu: 81 503 22 35.

Bal ósmoklasistów



Uczniowie Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich 22 lutego bawili się na balu Ósmoklasisty 2020. Sala gimnastyczna tego wieczoru przypominała niebo upstrzone setkami gwiazd, a wrażenie magicznej lekkości nadawały ozdobne balony. Młodzież samodzielnie zaprojektowała oraz wykonała dekoracje specjalnie na tę uroczystość. W tak przygotowanej przepięknej, wyjątkowej scenarii wspólnie bawili się uczniowie klasy ósmej oraz siódmoklasiści i zaproszeni na bal zeszłorocznymi absolwentami. Wszyscy na tę okazję wybrali eleganckie, wieczorowe stroje. Dziewczęta zaprezentowały się w sukienkach i wyszukanych fryzurach, a chłopcy w garniturach z czerwonymi dodatkami. O organizację całej imprezy zadbał rodzice ósmoklasistów, przygotowując wszystko na wysokim poziomie. Zanim rozpoczął się bal, uczniowie w pięknych słowach podziękowali nauczycielom i rodzicom za edukację oraz wychowanie. Zabawę otworzył wykonany przez

młodzież polonez zatańczony do kompozycji Wojciecha Kilara. Do tego tańca uczniowie przygotowywali się od listopada, a efekt końcowy był niesamowity. Gdy w takt muzyki wszyscy parami wkroczyli na salę, nie można było odebrać od nich wzroku. Rodzice i nauczyciele z dumą obserwowali poloneza w wykonaniu młodzieży. Potem parkiet zapeł-

nili pozostali uczestnicy balu. Wspólnym tańcom i zabawom nie było końca. Zaproszeni na bal absolwenci stworzyli pamiątkową relację fotograficzną. Śmiało można powiedzieć, że uczniowie ósmej klasy egzamin z dobrej zabawy w kulturalnej atmosferze zdali na ocenę celującą. Był to wieczór pełen wzruszeń i z pewnością na zawsze pozostanie w pamięci

wszystkich uczestników balu. Teraz pozostało już tylko trzymać kciuki, by wyniki kwietniowych egzaminów były jak najwyższe. Tegorocznym ósmoklasistom życzymy powodzenia!

Relacja fotograficzna z balu K. Grabowskiego i Ł. Krzewińskiego do obejrzenia na stronie internetowej szkoły.

Anna Poleszak



For. Arch. SP Zemborzyc Tereszyńskie



DRODZY RODZICE!

DZIECI URODZONYCH W LATACH 2013 - 2017

Pragniemy poinformować, iż ruszyły zapisy do oddziału przedszkolnego i pierwszej klasy Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu.
i potrwać **do 27.03.2020 r.**

Celem zapisania dziecka zapraszamy do sekretariatu
w godzinach 7.00 - 15.00 |

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 81-503-10-06

Z nami poznawaj świat wiedzy! Czekamy na Twoją pociechę!

Dzień Seniora w Radawcu Dużym



W sobotę 15 stycznia 2020 r. w Radawcu Dużym odbyło się spotkanie z okazji Dnia Seniora. Inicjatorem tego spotkania był sołtys wsi Marian Żydek wraz z Radą Sołecką oraz z Kołem Gospodyń Wiejskich Radawczanki. Ta miła uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w intencji osób starszych, którą celebrował ks. prob. Stanisław Papierz w kościele parafialnym w Radawcu Dużym. Następnie na spotkaniu w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej licznie zgromadzili się mieszkańcy miejscowości oraz zaproszeni goście których powitał pan sołtys. Swoją obecnością uroczystość uświetnili: ks. prob. Stanisław Papierz, zastępca wójta Anna Olszak, Monika Durlak radna z Radawca Dużego, Zdzisława Jarosz-Madej dyrektor przedszkola Honoratka, Tomasz Brodziak radny gminy a zarazem prezes OSP Radawiec Duży. Na organizację tego spotkania zostały przeznaczone środki z funduszu sołeckiego, ale bez wkładu pracy wielu osób nie byłaby możliwa tak wspaniała oprawa tej uroczystości. Część artystyczną w tym roku przygotowały dzieci ze Szkoły

Podstawowej w Radawcu Dużym pod przewodnictwem pań: Agnieszki Łabędzkiej, Beaty Jaroszewskiej oraz Anny Plewik. Dzieci zaprezentowały wiersze, pastorałki i skecz. Uroczystość uświetnił też występ KGW Radawczanki pod batutą Barbary Bochewicz – Janeczko. Rozbrzmiały kolędy, pastorałki, a także inne piosenki. Po artystycznych występach dla dużej zgromadzonych, nastąpiła uczta dla ciała i wszyscy zaproszeni mogli posmakować potraw przyrządzonych na to spotkanie przez panie z KGW pod wodzą Marii Kędziory. Wspólne biesiadowanie, przyjacielskie rozmowy i sąsiedzkie spotkania trwały do późnego wieczora. Bogate menu, starannie przygotowane i pięknie podane potrawy zaspokoili gusta wymagających zaproszonych. Miła atmosfera spotkania udzieliła się wszystkim obecnym i zapewne na długo pozostanie w pamięci. Spotkania z okazji Dnia Seniora są wyczekiwane przez wiele osób i są okazją do zabawy w karnawale zawsze w dobrym towarzystwie.

Edyta Owczarska



Dwie dekady święta Seniora w Motyczu

12 stycznia 2020 roku w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu odbyło się jubileuszowe, XX już spotkanie w ramach obchodów Dnia Seniora. Tę okrogłą rocznicę świętowano w obecności rekordowo licznie zgromadzonych Seniorów – ludzi którzy są dla nas kopalnią wiedzy i doświadczenia. Tradycyjnie już spotkanie rozpoczęło się krótką modlitwą oraz wspólnym dzieleniem się opłatkiem. Oprawę artystyczną zapewniły dzieci z tutejszej szkoły prezentując jasełka oraz koncert Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Mały Motycz”. Miło było widzieć uśmiech i radość w oczach naszych Seniorów oraz dumę i uznanie dla talentów scenicznych swoich wnucząt. Na zakończenie wystąpił również Zespół Śpiewaczy „Rola”, prezentując tradycyjne pieśni ludowe.

Uroczystość uświetnił swym udziałem znamienici goście: Jan Łopata – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzej Duda – Przewodniczący Rady Gminy Konopnica, ks. Stanisław Szatkowski – Proboszcz Parafii

pw. Matki Bożej Anielskiej w Motyczu, ks. dr Krzysztof Napora, pracownik naukowy KUL JPII, Ewa Żydek – Radna Gminy Konopnica, Leszek Mazurek – Radny Gminy Konopnica, Dariusz Sobczak – Sołtys Sołectwa Motycz – Józefin, Sylwia Chochół – Skocz – Sołtys Sołectwa Motycz Leśny, Małgorzata Sulisz – redaktor prowadzący Echo Konopnicy.

Popołudnie zakończyła wspólna biesiada i kolędowanie, czyli doskonała okazja, by przy suto zastawionym stole pogawędzić o przeszłości, umocnić wieloletnie przyjaźnie, czy odnowić zaniedbane znajomości. Wszyscy organizatorzy chcieliby na łamach naszego pisma podziękować za obecność i wsparcie w realizacji tego przedsięwzięcia: panu posłowi, władzom gminy, Zespołowi Śpiewacemu Rola, rodzicom, nauczycielom i samym dzieciom za to że dali tyle radości naszym seniorom.

Ewa Żydek



Nasz wojewoda



@KatarzynaLink/LUW

Już na pierwszej konferencji prasowej zaskoczył wszystkich. Na pytanie, czy będzie współpracował z prezydentem innego obozu politycznego, ze spokojem odparł, że tak, chodzi wszak o dobro Lublina. Zawsze spokojny i opanowany, często się uśmiecha. Jaki jest Lech Sprawka, wojewoda lubelski, mieszkaniec naszej gminy.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com

Choć jeszcze nie minęło południe, to już piąte spotkanie tego dnia. Jedno z nich było bardzo ważne, dotyczyło spec ustawy i działań, mających zapobiec rozprzestrzenianiu się ASF (Afrykański pomór świń). Siedzimy w gabinecie. Wojewoda jak zawsze nie naganie ubrany. Pytam o korzenie rodzinne. - To Kolonia Radawczyk, gmina Niedrzwica Duża, parafia Babin. Spędziłem tam dzieciństwo, młodość. Część rodziny mieszkała w Strzeszowicach.

Historia

W 1939 roku jego ojciec, dwóch braci brało udział w kampanii wrześniowej. Ojciec we Włodzimierzu Wołyńskim, natomiast jeden z braci całą wojnę spędził w oflagu, drugi na przymusowych robotach. Ojciec idąc z Włodzimierza, zatrzymał się w Lublinie, w okolicach obecnego szpitala wojkowego na Raclawickich, tam udało mu się uciec, polami dotarł do domu, był w Armii Krajowej. W 1944 roku, tuż przed Wielkanocą, w trakcie przekazywania meldunku między oddziałami partyzanckimi, został zatrzymany przez Niemców. Był więziony na zamku lubelskim, przesłuchiwany Pod Zegarem. Mama sprzedała część gospodarstwa i ojca wykupiła. Dzięki temu uniknął masakry. Po wyjściu Rosjan został ponownie zatrzymany, oskarżony o nielegalne przetrzymywanie broni i ponownie wyładował na zamku lubelskim, tym razem „u swoich.” Nie przyznał się, został wypuszczony.

Edukacja

Po podstawówce poszedł do Technikum Samochodowego przy Alei Długosza. - Mniej było w tym mojej decyzji, więcej po stronie ojca.

Po technikum wybrał Politechnikę Lubelską. Wydział Mechaniczny, kierunek samochody i ciągniki. Po studiach służył w Szkole Podchorążych Rezerwy we Wrocławiu. - Tam nabyłem nowych umiejętności, zostałem specjalistą od budowy dróg i mostów. Praktykę odbyłem w jednostce w Nisku, budując drogi w okolicach lotniska w Balicach. W 1981 roku, po awansie na stopień podporucznika, jako osoba niepełna politycznie, zostałem zwolniony dwa miesiące przed terminem - mówi wojewoda.

Chciał pracować w Polmozbycie, został ministrem

Zgodnie z wykształceniem usiłował zatrudnić się w Polmozbycie, czego mu odmówiono. - W odruchu rozpacz z zadzwoniłem do swojego dyrektora, Józefa Sochy, który nadal kierował Zespołem Szkół Samochodowych. Został nauczycielem, uczył przedmiotów zawodowych. W tym technologii i obsługi pojazdów samochodowych.

W 1990 roku Związek Zawodowy Solidarność przedstawił jego kandydaturę na dyrektora. Kandydaturę poparł Związek Nauczycielstwa Polskiego. Został dyrektorem szkoły. W 1998 roku kuratorem oświa-

ty jeszcze małego województwa. W 1990 został lubelskim kuratorem oświaty. W 2002 roku dostał propozycję pracy w Ministerstwie Edukacji Narodowej, był podsekretarzem stanu.

W 2006 roku wygrał konkurs na dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Augusta i Juliusza Vetterów w Lublinie. W 2006 roku został po raz drugi kuratorem oświaty. - W 2007 roku doszło do poważnej różnicy zdań między mną a ówczesnym ministrem edukacji Romanem Giertychem. W kwietniu złożyłem dymisję. Wystartowałem w wyborach do Sejmu, dymisja przysporzyła mi popularności. Giertych uzyskał 6 tysięcy głosów, ja blisko 12 tysięcy. Zostałem posłem, później to już wiadomo. 25 listopada 2019 roku Lech Sprawka został powołany przez premiera Mateusza Morawieckiego na stanowisko wojewody lubelskiego.

Powinność

- Wróć do pana wypowiedzi na pierwszej konferencji prasowej wojewody, skąd ta otwartość?
- To, co powiedziałem o współpracy z prezydentem Lublina, rozwinąłem na spotkaniu oplatkowym w Ratuszu. Powiedziałem wówczas, że podmiotem działania prezydenta są mieszkańcy Lublina, podmiotem mojej działalności są mieszkańcy Lubelszczyzny, tak więc również mieszkańcy Lublina. Skoro podmiot jest ten sam, naturalną rzeczą jest, że współpraca powinna być. To nie jest moja dobra wola, to jest moja powinność.
- Skąd ta otwartość?
- Zawsze podkreślałem, że jako inżynier z wykształcenia jestem zwolennikiem zasad Newtona. W tym trzeciej.
- Jaka to zasada?
- Mówi, że jeżeli na jedno ciało działamy pełną siłą, to to drugie ciało oddziaływuje z taką samą siłą, w tym samym kierunku, ale odwrotnie zwróconą. I to dotyczy także kontaktów z samorządem. Za strategię rozwoju województwa odpowiada samorząd. Wojewoda jest reprezentantem rządu, przekładając zadania na teren województwa. Występuje splot kompetencji, działamy razem.

Prywatność

- Gdzie poznałem swoją żonę? - Zналиśmy się od czasów, kiedy byłem dyrektorem „samochodówki”, a żona pracowała wtedy w kuratorium oświaty. Bardziej poznaliśmy się w 1996 roku, kiedy miasto przejęło do prowadzenia 4 zespoły szkół zawodowych. Z tym, że cały czas była to relacja zawodowa. W 2004 roku wzięliśmy ślub.



- Ile jesteście małżeństwem?
- Szesnaście lat.
- Co to jest miłość?
- To jest niewidzialna siła. Moja żona jest chemikiem, więc niekiedy jest to rodzaj oddziaływania chemicznego. Siła, która przyciąga ludzi do siebie, tworzy wspólnotę. To jest niematerialna więź, która sprawia, że dwie osoby czują się dobrze w swoim otoczeniu. Miłość to zaangażowanie, troska o drugą osobę, niejednokrotnie większa niż troska o samego siebie. Przejawów miłości jest więcej, jest to jedna z tajemnic bytu człowieka.
- Michał Urbaniak powiedział mi w wywiadzie, że życie jest jak jazda tramwajem po zakrętach. Jak się masz czego trzymasz, nie wylecisz z zakrętu. Czego pan się trzyma?
- Zasad wpojonych w domu. Rodzice byli przewrażliwieni na punkcie sprawiedliwości, odpowiedzialności, życzliwości do innych. Dodam do tego pogodę ducha. Jestem zwolennikiem motywowania ludzi do działania, uczenia się czy pracy poprzez pozytywną zachętę. Ja to nazywam zarządzaniem przez uśmiech. Pogodny klimat współpracy jest w stanie wygenerować lepsze rezultaty niż autorytarne metody, zbliżone do oskarżenia o mobbing. I od swojej kadry kierowniczej w urzędzie podobnego stylu oczekuję.
- Jak pan mieszka?
- Mieszkaliśmy na Porębie, mieszkamy w Uniszowicach. Klimat mamy znakomity, podobno jesteśmy w ciągu wąwozów nałęczowskich.
- Jak się żyje w Konopnicy?
- Mieszkamy na wzniesieniu, nie grozi nam bliskość tras, mamy kontakt z przyrodą i kawałek ogrodu. Jest gdzie pospacerować. Sąsiedztwo stawów z piękną kapliczką, fundowaną przez wojska francuskie pozwala chłonąć urodę przyrody.



Mieszka się nam fantastycznie. Mamy poukładany świat. Może stąd siła, żeby całą aktywność kierować na innych ludzi. Oni są w sumie najważniejsi...

Lech Sprawka

Urodził się 9 sierpnia 1955 r. w Radawczyku Kolonii. W 1980 r. ukończył studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej. W 1984 r. ukończył Studium Pedagogiczne w Instytucie Nauczycieli. W 2000 r. został absolwentem studiów podyplomowych z zarządzania i finansowania oświaty na Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

Od 1 lipca 1981 r. pracował jako nauczyciel teoretycznych przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Samochodowych im. Stanisława Syroczyńskiego w Lublinie. W latach 1990–1998 był dyrektorem tej szkoły.

W latach 1989-1990 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Sekcji Regionalnej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Lublinie, był członkiem Prezydium Sekcji Krajowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, a także placowej grupy negocjacyjnej na szczeblu Ministerstwa Edukacji Narodowej.

15 kwietnia 1998 r. został powołany na stanowisko lubelskiego kuratora oświaty. W latach 2000-2001 pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej w rządzie Jerzego Buzka. Odpowiedzialny był za koordynację pracy trzech departamentów: ekonomicznego, kadr i doskonalenia nauczycieli.

Od 1 września 2002 r. do 21 marca 2006 r. był dyrektorem Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Augusta i Juliusza Vetterów w Lublinie. 21 marca 2006 r. został ponownie powołany na stanowisko kuratora oświaty. Od 1 września 2007 r. do 21 października 2007 r. pełnił funkcję dyrektora Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Był posłem na Sejm RP trzech kadencji, od 2007 do 2019 r. 25 listopada 2019 r. został powołany przez premiera Mateusza Morawieckiego na stanowisko wojewody lubelskiego.

Wyróżniony m.in. Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej I stopnia, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem „Lumen Mundi”.

Kiermasz bożonarodzeniowy w Radawcu Dużym

Czas przedświąteczny dla każdego z nas jest wyjątkowy. Nawet jeśli staramy się mieć dystans i nie ulegać nastrojowi, to po chwili zauważamy, że jednak wszystko co związane ze świętami bardzo nam się podoba. Kolorowe, ciepłe światełka, piosenki z dzwoneczkami, przygotowania, zakupy i zapachy.

To wszystko można było znaleźć w pierwszą niedzielę grudnia 2019 r na kiermaszu bożonarodzeniowym w Radawcu Dużym.

Głównym organizatorem było KGW Radawczanki. Dzięki uprzejmości Prezesa OSP Tomasza Brodziaka, kupujący i sprzedający mogli gościć w remizie strażackiej. Do współpracy przy kiermaszu dołączyło się również KGW Pawlin wraz z panią sołtys. Członkinie obu kół przygotowały zestawy pysznych domowych wypieków.

Odwiedzający kiermasz mogli napić się gorącej herbaty, porozmawiać i miło spędzić czas. A przede wszystkim zrobić zakupy na świąteczne prezenty. Wystawcami na kiermaszu były panie z naszej gminy, które zaprezentowały swoje rękodzieło i talent. Wszystkie wyroby były starannie wykonane i pięknie zapakowane. Jednak największą wartość miały rozmowy, uśmiech i serdeczna, świąteczna atmosfera, którą mógł poczuć każdy odwiedzający.

Kiermasz był okazją do nawiązania relacji pomiędzy KGW z sąsiadujących wsi Radawiec Duży i Pawlin. Dzięki inicjatywie Przewodniczącej Radawczanek, Magdaleny Stepaniuk oraz pani sołtys z Pawlina, Beacie Borydze, całkowity dochód ze sprzedanych na kiermaszu ciast został przeznaczony na wsparcie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z ul. Wyścigowej w Lublinie.

Kolędowanie w Centrum Dobrego Wychowania



Doroczne kolędowanie w Centrum Dobrego Wychowania w Motyczu Leśnym jest spotkaniem dla przyjaciół, współpracowników i dobroczyńców tego miejsca. W niedzielne popołudnie 12 stycznia 2019 r. w ośrodku zgromadziło się ponad sto osób, które wzięły udział we wspólnym kolędowaniu i biesiadowaniu. Prezes Zarządu Fundacji Wacław Czakon oraz Elwira Wojciechowska byli gospodarzami spotkania i zadbali wraz z pracownikami o to, by każdy gość czuł się dobrze. Wspaniały gorący poczęstunek dodał sił do śpiewania a także stanowił okazję do rozmów.

Stronę muzyczną oraz kolędowanie poprowadził Łukasz Jemioła wraz z zespołem muzycznym. Organizatorzy zadbali o śpiewniki, w których znalazły się kolędy w pełnym brzmieniu z wieloma zwrotkami. Wszyscy mogli poznać piękno tych świątecznych pieśni. Zebrani goście chętnie włączali się do śpiewania.

Gościem specjalnym tego popołudnia było KGW Radawczanki, które przygotowało trzy utwory. Ogromne brawa i uznanie zyskało wykonanie pastorałki „Oj Maluśki” przy akompaniamencie fletów. Panie z koła zaśpiewały jeszcze dwie wesołe i dynamiczne piosenki świąteczne.

W przerwie kolędowania zgromadzeni goście mieli czas

na degustację przygotowanych potraw. W stylizowanej kuchni z dużym piecem chlebowym Radawczanki piekły na żarze drożdżowe paluchy posypane ziołami. Zapach dymu i wypieków rozchodził się po całym budynku. Panie przygotowały również słodkie wypieki. Częstowały gości sernikiem, szarlotką i orzechowcem. Wszystkie ciasta zniknęły bardzo szybko. Panie miały

okazję poznać wiele ciekawych osób, porozmawiać i zaprezentować się w stylizowanych strojach ludowych z naszego regionu.

Radawczanki bardzo dziękują za zaproszenie do udziału w kolędowaniu, za miłą atmosferę, oraz są dumne, że mogły współtworzyć to wyjątkowe spotkanie.

Magdalena Stepaniuk



Fot. Ewa Wiśniewska (2)

Zmiana godzin pracy Biblioteki Publicznej Gminy Konopnica

Od 1 stycznia 2020 Biblioteka jest otwarta także w soboty.

Poniedziałek 7.30 – 18.00

Wtorek 7.30 – 15.30

Środa 10.00 – 18.00

Czwartek 7.30 – 18.00

Piątek 7.30 – 15.30

Sobota 9.00 – 15.00

Serdecznie zapraszamy !





Kolędowanie z Radawczankami

Pomysł pojawił się jesienią, kiedy jeszcze na drzewach szumiały żółte i czerwone liście. I wtedy też odbyła się pierwsza próba w siedzibie KGW, na którą przyszły trzy osoby. Już wydawało się, że nic z tego nie będzie. Po kilku kolejnych spotkaniach zaczął powoli wyłaniać się repertuar, na próby coraz chętniej przychodzili nowe panie z pomysłami. Ale nie było łatwo. Najpierw trzeba było ułożyć się w zespole, rozpoznać rodzaj głosu jakim dysponują śpiewaczki, zachęcać do pracy w domu i spotkań w szerszym gronie. Wszystkiego tego dokonała jedna z członkiń KGW Radawczanki, Basia Janeczko. To pod jej przewodnictwem zespół śpiewających pań mógł zaprezentować swój talent podczas wspólnego kolędowania 5 stycznia 2020 r. w kościele parafialnym w Radawcu Dużym. Uczestnicy kolędowania i koncertu dużymi brawami nagrodzili występ Radawczanek. Oprócz talentów śpiewających kilka pań zdecydowało się na przygotowanie podkładu muzycznego i akompaniowanie na żywo paniom śpiewającym. Wielkim sukcesem było również to, że do zespołu dołączyła Hanna Król (11lat), która przepięknie prowadziła linię melodyczną na skrzypcach. Na kilka ostatnich prób przyszły również mieszkanki sąsiednich wsi.

W zespole wystąpiły: Barbara Janeczko – kierownik artystyczny, gitara; Hanna Król – skrzypce, Emilia Łączka – flet, śpiew; Edyta Owczarska – flet, śpiew; Magdalena Stepaniuk – gitara, flet, śpiew; Bożena Bąbkiewicz – keyboard; Ewa Wiśniewska – solistka, Urszula Radzikowska – solistka. Śpiew: Agnieszka Szymanek, Magdalena Grzybek, Barbara Żydek, Renata Brodziak, Anna Czerniak, Ewa Guz, Agnieszka Łabędzka, Ewa Maciejko.

Magdalena Stepaniuk

Malowały 450 lat Lublina



W 2019 roku przypada 450. rocznica podpisania przez Polskę Unii Lubelskiej. Postanowiliśmy, pracownicy biblioteki Filii nr 11 MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie we współpracy z „Domem Kultury” w Motyczu, włączyć się w obchody rocznicy organizując plener malarski na ulicach Starego Miasta.

W tym wydarzeniu, któ-

re odbyło się dwukrotnie w lipcu, udział wzięły Malarki z Konopnicy i Fanki Sztuki działające przy naszej bibliotece.

Efektem spotkania jest wystawa obrazów i zdjęć, które w trakcie malowania robiła Małgorzata Sulisz. Kuratorem pleneru i wystawy jest Barbara Bartnik - absolwentka Instytutu Wychowania Artystycznego

Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Wystawa gościła w bibliotece Filia nr 11 MBP w styczniu 2019 roku. W marcu 2020 r. można ją obejrzeć w gminnej bibliotece w Kozubuszczyźnie, następnie w „Domu Kultury” w Motyczu.

Jadwiga Skórska





Historia! Dodaj do ulubionych

Czy historia zawsze musi kojarzyć się z przedmiotem trudnym i nudnym? Z pewnością nie! Wystarczy odrobina zainteresowania i chęci, by nauka o przeszłości stała się naprawdę fascynującą.

Przekonali się o tym uczniowie SP w Zemborzycach Tereszyńskich - Łukasz Putowski (kl. VIII) oraz Tomasz Dziegłowski (kl. VII), którzy zostali laureatami konkursu przedmiotowego z historii, organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Oczywiście zdobycie tytułu laureatów wymagało od nich wyjątkowej pracy, jednak chłopcy twierdzą, że wiedza, którą zdobyli, pomaga im lepiej rozumieć świat i zachodzące w nim procesy.

Cieszę się, że kolejni uczniowie naszej szkoły zostali laure-



Fot. Katarzyna Wojdat

Z życia Szkoły Podstawowej w Motyczu

Nasza szkoła jest otwarta, dynamicznie rozwijająca się i ukierunkowana na oczekiwania uczniów, rodziców, jak i nauczycieli.

Wszechstronny, harmonijny rozwój intelektualny, emocjonalny i fizyczny ucznia jest głównym celem pracy naszej szkoły i wszystkie działania przez nas podejmowane służą jego realizacji. W telegraficznym skrócie przedstawiamy to co u nas się dzieje. To tylko niektóre z wydarzeń.

Nasza szkoła brała również udział w „Europejskim tygodniu zrównoważonego transportu” W dniach 16-17 września 2019 r. naszą szkołę odwiedziła sierżant Alicja wraz z dzielnicowymi Konopnicy z Komisariatu Policji w Bełżycach. Dzieci rozmawiały z policjantami o zasadach uczestniczenia w ruchu drogowym, bezpieczeństwie w domu, na ulicy, a także o tym, jak należy zachować się w kontaktach z nieznajomymi.

Wycieczki szkolne dalsze i bliższe jak Lublin, Trzydnio-wa wycieczka klas starszych Sandomierz -Bochnia- Kraków-Ojców. Będąc w Małopolsce odwiedziliśmy Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach. Mieliśmy okazję obejrzeć Pamiątki po Trzykrotnym premierze II RP i przywódcy ruchu ludowego. Kolejnym miejscem, które odwiedziliśmy była Kopalnia Soli w Bochni. Po zjechaniu 300 metrów pod ziemię, mieliśmy okazję zwiedzić tunele kopalni i wysłuchać historii o życiu dawnych górników i o tym, czym się zajmowali oraz o handlu solą. Poznaliśmy również legendę o Świętej Kindze i przejechaliśmy się podziemną kolejką.

26 września odbył się Europejski Dzień Języków, mający na celu promowanie nauki języków obcych, propagowanie różnorodności kulturowej jak i konieczności urozmaicania nauki języków. Uczniowie Na-



szej Szkoły uczyli się nowych słów, przedstawiania się oraz powitania w różnych językach. Wykorzystaliśmy również metody multimedialne w tym ulubiony KAHOOT. Tworzyliśmy plakaty i projekty w celu pielęgnowania jak i rozszerzania wiedzy o językach obcych.

Z okazji obchodzonego co roku Dnia Papieskiego, 16 października odbył się w naszej szkole Apel Papieski. Uroczystość rozpoczęliśmy od obejrzenia prezentacji multimedialnej, w której przedstawione zostały główne wydarzenia z życia papieża, świętego Jan Pawła II.

21 października 2019 roku naszą szkołę odwiedziła grupa artystyczna „Rekonstrukto”, która przedstawiła pokaz historyczny pt. „Wrzesień 39” przybliżający losy państwa, narodu i żołnierza polskiego tuż przed wybuchem II wojny światowej. Podczas pokazu uczniowie mogli obejrzeć bezpieczne repliki broni, ekwipunek i wyposażenie używane podczas kampanii wrześniowej oraz polskie mundury wojskowe wzór 36 szeregowego i podoficera.

19 grudnia podczas w naszej szkole odbyła się Gala jasełkowa na której to zaproszeni goście, rodzice i uczniowie wraz z nauczycielami wspólnie kolędowni i składali sobie życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Podczas naszych uroczystości mogliśmy oglądać jasełka w wykonaniu naszych małych artystów, którym wtórował chór aniołków, tań-

czących na cześć Bożej dzieci. Na gali zatańczyły również dzieci z „Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Mały Motycz” oraz zagrała Dziecięco – Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu. Wspólnemu kolędowniu, towarzyszyła zbiórka datków na chore serduszek chłopca, brata naszej uczennicy. Dla niego uczniowie wraz z rodzinami, przygotowali „Bożonarodzeniowe Cudeńka”, które były rozchwytywane podczas kiermaszu, a panie z kuchni, upiekły dla wszystkich zebranych, przepyszne pierniczki, od których poczuł się aromat nadchodzącej wigilii.

Przeżyliśmy wspólnie wiele fantastycznych przygód.

I tak, nie wiadomo kiedy, upłynął nam pierwszy semestr roku szkolnego 2019/2020... ■



Fot. arch. SP Motycz (2)



Hania i skrzypce

Hanna Król, 11-latką, mieszkanką naszej gminy, dziewczynką z pasją, której radością są skrzypce.

Hania przygodę ze skrzypcami rozpoczęła w wieku 4 lat. To w przedszkolu „Honoratka”, ówczesna pani od rytmiki – Joanna Garbacz – odkryła, że Hania ma duże poczucie rytmu i dobry słuch, proponując wspólne spotkanie ze skrzypcami, które Hania dostała od św. Mikołaja. Od niezobowiązujących spotkań skrzypcowych rozpoczęła się przygoda, która trwa do dziś. Pierwsze lata „poważnej” nauki pobierała u prof. Franciszka Falgera, uczęszczając jednocześnie do Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym. W drugiej klasie została przyjęta do Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II ST. Im. K. Lipińskiego w Lublinie. Od tego czasu skrzypce wypełniają życie Hani. Liczne laury na konkursach o zasięgu międzynarodowym, ogólnopolskim czy regionalnym, występy podczas różnorodnych koncertów, gal, w ośrodkach wsparcia, przedszkolach czy uroczystościach składają się na całoroczny rytm jej życia. Poza nauką ogólnych przedmiotów jej życie wypełnione jest graniem. Codzienne, żmudne, często wielogodzinne ćwiczenie to jest to co tak naprawdę stanowi o efektach. Hania jest niezwykle pracowitym dzieckiem, także dobrze zorganizowanym i skoncentrowanym na posta-

wionym sobie zadaniu. To zdecydowanie ułatwia realizowanie i osiąganie celów. Niewątpliwie duży wkład w jej edukację ma obecna nauczycielka skrzypiec – p. Katarzyna Kostrzewa. Osoba oddana, o wielkim sercu i pasji pracy z dziećmi. Jednak nauka w szkole to część edukacyjnych progów Hani. Z czasem aby rozwijać się bardziej trzeba sięgać dalej... uczyć się od najlepszych. Od kilku lat Hania pobiera indywidualne lekcje podczas kursów mistrzowskich organizowanych w szkole, ale przede wszystkim poza nią. Udział w niektórych jest poprzedzony kilkuetapową rekrutacją. W styczniu 2019 r. była jedną z dwóch zakwalifikowanych osób z Lublina na kursie organizowanym w Europejskim Centrum Muzyki K. Pendereckiego w Łusławicach. Ale tegorocznym wydarzeniem, które dało jej najwięcej inspiracji, wkładu w warsztat muzyczny był wyjazd organizowany we współpracy z Gminą Konopnica na warsztaty do Wiednia.

Na przełomie czerwca i lipca Hania została zaproszona przez p. prof. Dominikę Falger na kurs mistrzowski, organizowany przez Universität für Musik und Darstellende Kunst w Wiedniu. Profesor Falger jest wykładowcą na Uniwersytecie w Grazu (Universität für Musik und Darstellende Kunst), w Wiedniu (Konservatorium Wien – Privatuniversität) jak również prowadzi klasy skrzypiec w szkołach muzycznych

Margareten i Leopoldstadt. Jest także koncertmistrzem grupy II skrzypiec w orkiestrze Wiener Symphoniker. Jest skrzypaczką klasy światowej, występującą na najważniejszych scenach świata. Możliwość udziału w tym kursie to duże wyróżnienie, ale przede wszystkim ogromna szansa na jej rozwój. Możliwość udziału w indywidualnych lekcjach z Profesorem Falger otwiera znaczące możliwości udoskonalenia techniki, warsztatu, aparatu gry, na tym etapie niezwykle istotne dla dalszego kształtowania jej osobowości muzycznej. Poznanie innych skrzypków, wchodzących na zawodową ścieżkę, obcowanie w aurze wiedeńskiej muzyki poważnej daje niesamowite doświadczenie, gdzie chęci do dalszej pracy nabierają innej perspektywy. Czując i żyjąc tym niesłychanie cudownym klimatem „chce się chcieć więcej” – jak powiedziała. Kurs został zakończony koncertem, podczas którego zagrała świetne wykonanie utworu Jean Baptiste Accolay’a, Koncert a-moll.

Partycypacja Gminy Konopnica - jako Partnera wyjazdu było doskonałą okazją do promocji i zaprezentowania Gminy w jednym z najbardziej prestiżowych ośrodków muzycznych, ale nade wszystko pokazując, że lokalne władze mają na względzie rozwój i wsparcie osób posiadających pasję.

K. Z-K

► atami kuratorskiego konkursu przedmiotowego z historii – mówi Aneta Putowska, nauczycielka historii, pod której opieką dwaj uczniowie przygotowywali się do kolejnych etapów konkursu. Warto podkreślić, że do III etapu, który odbył się 4 lutego 2020 r., spośród 535 uczestników zakwalifikowało się tylko 32, w tym nasi uczniowie. W etapie wojewódzkim walczyliśmy już o tytuł laureata. Arkusz konkursowy zawierał pytania, które wymagały znajomości nie tylko wiedzy historycznej takiej jak daty, wydarzenia, przyczyny i skutki, ale także interpretacji licznych tekstów źródłowych, pracy z ikonografią, znajomości stylów architektonicznych, biografii postaci historycznych. Ten konkurs wymaga nie tylko rzetelnej wiedzy, ale również umiejętności logicznego myślenia,

Łukasz i Tomek znakomicie poradzi sobie z zadaniami i znaleźli się w gronie 22 laureatów województwa lubelskiego. Aby otrzymać ten zaszczytny tytuł należało zdobyć minimum 90% wymaganej punktacji. Chłopcy, jak widać, wykazali się znakomitą wiedzą i umiejętnościami. Teraz czekamy na uroczystą Galę Laureatów i oficjalne wręczenie dyplomów przez panią kurator.

I choć historia nie jest jeszcze przedmiotem egzaminacyjnym w szkole podstawowej (zmieni się to za dwa lata), to chłopcy dzięki zdobyciu tytułu laureata konkursu przedmiotowego mają pierwszeństwo przyjęcia do szkoły średniej.

(A. P.)



HARMONOGRAM WYWOZU ODPADÓW

GMINA KONOPNICA LUTY - GRUDZIEŃ 2020 r.



EKO-TRANS sp. z o.o. tel. 81 52 44 561

Miejscowość	Rodzaj odpadu	Miesiąc											
		II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
Konopnica	OK/TW/P	3	2	6/20	4/18	1/15	6/20	3/17	7/21	5/19	2	7/21	
	SZ	3	2	20	18	15	20	17	21	19	2	21	
	BIO	3	2	6/20	4/18	1/15	6/20	3/17	7/21	5/19	2	7	
Kozubszczyzna, część Konopnicy przy drodze Bełżyckiej do torów kolejowych	OK/TW/P	4	3	7/21	5/19	2/16	7/21	4/18	1/15	6/20	3	1/15	
	SZ	4	3	21	19	16	21	18	15	20	3	15	
	BIO	4	3	7/21	5/19	2/16	7/21	4/18	1/15	6/20	3	1	
Szerokie	OK/TW/P	5	4	1/15	6/20	3/17	1/15	5/19	2/16	7/21	4	2/16	
	SZ	5	4	15	20	17	15	19	16	21	4	16	
	BIO	5	4	1/15	6/20	3/17	1/15	5/19	2/16	7/21	4	2	
Uniszowice, Motycz PGR	OK/TW/P	6	5	2/16	7/21	4/18	2/16	6/20	3/17	1/15	5	3/17	
	SZ	6	5	16	21	18	16	20	17	15	5	17	
	BIO	6	5	2/16	7/21	4/18	2/16	6/20	3/17	1/15	5	3	
Motycz Józefin, Motycz Skubicha, Motycz Podlęcza, Motycz I Kolonia, Motycz II Kolonia	OK/TW/P	7	6	3/17	8/22	5/19	3/17	7/21	4/18	2/16	6	4/18	
	SZ	7	6	17	22	19	17	21	18	16	6	18	
	BIO	7	6	3/17	8/22	5/19	3/17	7/21	4/18	2/16	6	4	
Lipniak, Motycz- pozostała część,	OK/TW/P	7	6	3/16	8/22	5/19	3/17	7/21	4/18	2/16	6	4/18	
	SZ	7	6	16	22	19	17	21	18	16	6	18	
	BIO	7	6	3/16	8/22	5/19	3/17	7/21	4/18	2/16	6	4	
Zemborzyce Podleśne, Zemborzyce Wojciechowskie, pozostała część Zemborzyc Tereszyńskich	OK/TW/P	10	9	14/27	11/25	8/22	13/27	10/24	14/28	12/26	9	14/28	
	SZ	10	9	27	25	22	27	24	28	26	9	28	
	BIO	10	9	14/27	11/25	8/22	13/27	10/24	14/28	12/26	9	14	
Stasin, Zemborzyce Dolne, Zemborzyce Tereszyńskie – nieruchomości położone od al. Kraśnickiej w kierunku Tereszyna	OK/TW/P	11	10	16/28	12/26	9/23	14/28	11/25	8/22	13/27	10	8/22	
	SZ	11	10	28	26	23	28	25	22	27	10	22	
	BIO	11	10	16/28	12/26	9/23	14/28	11/25	8/22	13/27	10	8	
Marynin, Tereszyn	OK/TW/P	12	11	8/29	13/27	10/24	8/22	12/26	9/23	14/28	18	9/23	
	SZ	12	11	29	27	24	22	26	23	28	18	23	
	BIO	12	11	8/29	13/27	10/24	8/22	12/26	9/23	14/28	18	9	
Motycz Leśny, Sporniak, Pawlin, Radawiec Mały, Radawczyk Drugi	OK/TW/P	13	12	9/30	14/28	12/25	9/23	13/27	10/24	8/22	12	10/24	
	SZ	13	12	30	28	25	23	27	24	22	12	24	
	BIO	13	12	9/30	14/28	12/25	9/23	13/27	10/24	8/22	12	10	
Radawiec Duży	OK/TW/P	14	13	10/24	15/29	12/26	10/24	14/28	11/25	9/23	13	11/29	
	SZ	14	13	24	29	26	24	28	25	23	13	29	
	BIO	14	13	10/24	15/29	12/26	10/24	14/28	11/25	9/23	13	11	

OK – odpady komunalne TW – tworzywa sztuczne P – papier SZ – szkło BIO – bioodpady

HARMONOGRAM WYWOZU ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH /OPON/ZUŻYTEGO SPRZĘTU ELEKTRO 2020 r.

Urząd Gminy Konopnica tel. 81 50 31 081 wew. 11

Miejscowość	Rodzaj odpadu	termin odbioru
Konopnica	Mebel i inne odpady wielkogabarytowe	20.04
	Opony samochodowe	29.07
	Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny	28.09
Szerokie	Mebel i inne odpady wielkogabarytowe	22.04
	Opony samochodowe	30.07
	Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny	29.09
Uniszowice, Motycz PGR	Mebel i inne odpady wielkogabarytowe	22.04
	Opony samochodowe	29.07
	Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny	28.09
Motycz Józefin, Motycz Skubicha, Motycz Podłącza, Motycz I Kolonia, Motycz II Kolonia	Mebel i inne odpady wielkogabarytowe	21.04
	Opony samochodowe	30.07
	Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny	29.09
Lipniak, Motycz- pozostała część	Mebel i inne odpady wielkogabarytowe	22.04
	Opony samochodowe	30.07
	Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny	29.09
Zemborzyce Podleśne, Zemborzyce Wojciechowskie, pozostała część Zemborzyce Tereszyńskich Stasin, Zemborzyce Dolne, Zemborzyce Tereszyńskie – nieruchomości położone od al. Kraśnickiej w kierunku Tereszyna, Marynin, Tereszyn	Mebel i inne odpady wielkogabarytowe	23.04
	Opony samochodowe	31.07
	Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny	30.09
Motycz Leśny, Sporniak, Pawlin, Radawiec Mały, Radawczyk Drugi, Radawiec Duży	Mebel i inne odpady wielkogabarytowe	24.04
	Opony samochodowe	31.07
	Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny	30.09

Odpady wielkogabarytowe to: sofy, krzesła, stoły, szafy, tapczany, łózka, fotele, wózki dziecięce, huśtawki, zabawki dużych rozmiarów, rowery, dywany, wykładziny, materace, koldry, okna z szybami, drzwi, kabiny prysznicowe.

Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny to: zamrażarki, pralki, suszarki do ubrań, zmywarki, mikrofalówki, grzejniki elektryczne, wentylatory elektryczne, odkurzacze, żelazka, tostery, frytownice, noże elektryczne, suszarki i prostownice do włosów, komputery, telefony, kalkulatory, odbiorniki radiowe, odbiorniki telewizyjne, itp.

Uwaga! Sprzęt elektro musi być kompletny. Sprzęt pozbawiony części nie zostanie odebrany!

Nie będą odbierane takie odpady jak: gruz budowlany, panele, umywalki, sedesy, płoty, grzejniki, płytki, rolery, świetlówki, opakowania po środkach ochrony roślin, nieużyte środki ochrony roślin, leki, farby i lakiery. Te odpady należy dostarczyć do gminnego punktu PSZOK. Nie odbieramy także: części samochodowych, motorowerów, kosiarek spalinowych.



Rosyjski wieczór z biblioteką czyli herbata z samowara i ballady Wysockiego

Kolejna odsłona spotkań tematycznych z cyklu „wieczór z biblioteką” za nami. Tym razem tematem przewodnim była ojczyzna samowara i blinów. W kameralnej atmosferze biblioteki panie snuły opowieści i wspomnienia z wizyt u naszych wschodnich sąsiadów, racząc się aromatyczną, rozgrzewającą herbatą po krymsku. Gwoździem programu był quiz literacko-filmowy dotyczący ekranizacji klasyki literatury rosyjskiej. Konkurs złożony był z dwóch etapów. W pierwszej części panie odpowiadały na dość trudne pytania, dotyczące wybranych powieści rosyjskich oraz ich ekranizacji. Następnie należało dopasować rekwizyt do konkretnego tytułu. Dla zwyciężczyni jak zwykle przygotowano nagrodę niespodziankę, zaś dla pozostałych osób słodkie nagrody pocieszenia. Przy okazji można było dowiedzieć się kilku ciekawych rzeczy o samowarze, który na ten wieczór stanął także w naszej bibliotece. Tym razem uczestniczki spotkania przygotowały dla nas miłą niespodziankę. A było to wspólne – na ile pozwalala znajomość tekstu i umiejętności – śpiewanie rosyjskich ballad.

W ramach żartu na naszym stole królowało iście „rosyjskie” danie czyli ruskie pierogi. Ich prawdziwe pochodzenie stało się kolejnym tematem do rozmowy. Wszystkim uczestniczkom spotkania serdecznie dziękujemy za obecność oraz inicjatywę, w wyniku której wspólnym śpiewem zwieńczyłyśmy rosyjski wieczór z biblioteką.

Kolejnym przystankiem w naszej podróży przez różne kraje, kultury i narodowości będzie Norwegia – zapraszamy już 18 marca na godzinę 18.00 do Biblioteki Publicznej gminy Konopnica (Kozubszczyzna 127).

Grali na ligawie



For. arch. rodzinne

Adwentowe granie na długiej drewnianej trąbie stało się rozpoznawalne nie tylko na terenie Powiśla i nad Bugiem, gdzie te tradycje utrzymały się najsilniej. Także wiele miejscowości gminy Konopnica nosi w swojej historii ślady tej pięknej tradycji. Dziś już wiemy, że w Motyczu zwyczaj ten był dawniej powszechny, a wydobywanie przeciągłych tonów na samodzielnie wykonanym drewnianym instrumencie było rozpowszechnioną praktyką, przypisaną głównie mężczyznom i młodym chłopcom. Tajemniczość owej praktyki wynikała z faktu połączenia dawnych, zapewne pasterskich funkcji sygnalizacyjnych instrumentu z późniejszą funkcją liturgiczną. Grano bowiem jedynie w Adwencie a więc w okresie przygotowującym na przyjście Pana, na okres Bożego Narodzenia. Legowano zwykle rano i wieczorem, co wiązało się z oznajmianiem zbliżającej się pory mszy adwentowej roratniej. Dźwięk ligawy pamiętają najstarsi mieszkańcy Motycza, Sporniaka, Radawca, a kolejne poświadczenia domagają się kontynuacji badań.

Obecnie dzięki staraniom i przychylności wielu osób ligawa wraca do łask i wiele w tym zasługi młodych, pełnych zapału osób. Zwiastunem zaintereso-

sowania kultywowaniem tego unikatowego dziedzictwa stało się wydarzenie mające miejsce jeszcze w Adwencie roku 2018, kiedy to w drugą niedzielę adwentu (9 grudnia), przed kościołem pw. MB Anielskiej w Motyczu można było zobaczyć ten zapomniany instrument i posłuchać jego wyjątkowego brzmienia. Dla jednych było to przywołanie dzieciństwa, inni pierwszy raz mieli okazję poznać ligawę. Na instrumencie wykonanym przez swego mistrza – budowniczego zagrał Lubomir Ziółek, mieszkaniec Krężnicy Jarej, laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gry na Instrumentach Pasterskich w Ciechanowcu. W czasie ostatniego Adwentu 2019 dołączył do niego kolejny młody człowiek, Przemysław Żarnowski, mieszkaniec Motycza. On także zaczął swoją przygodę z ligawą od własnoręcznego wykonania instrumentu i udziału w dwóch znaczących konkursach wykonawczych. Wspomniany konkurs w Ciechanowcu na Podlasiu wspiera i propaguje grę na ligawie i innych wielu instrumentach pasterskich już od roku 1974. Biorą w nim udział uznani muzycy i budowniczcy instrumentów bo wielu z nich własnoręcznie je wykonuje. Potrzeba do tego smykałki majsterkowania, znajomości budulca gdyż każde drewno ma inne właściwości i nie zawsze gwarantuje dobre brzmienie instrumentu. A przecież o to w tym chodzi! Aby umieć wydobyć klarowny dźwięk, który będzie się niósł daleko. Melodia grana na ligawie nie jest skomplikowana ale wymaga dobrego zadęcia i praktyki. A wówczas wydobywana fraza może przywoływać skojarzenie ze słowami Aby do Gód, Aby do Gód!

Drugim ze znaczących konkursów jest Regionalny Konkurs Gry na Ligawkach „Adwentowe Granie”, który 7 grudnia 2019 roku odbył się za sprawą Muzeum Regionalnego w Siedlcach już po raz 24. W ostatniej edycji wzię-

ły udział 43 osoby reprezentujące zasadniczo region siedlecki choć nie tylko. Od pewnego czasu podczas konkursu można usłyszeć uczestników z innych, odleglejszych regionów, mieszkańców dużych miast, bo przecież muzyka i tradycje wsi cieszą się dziś zainteresowaniem także tam. Wspomnę, że wśród uczestników jest stała grupa dzieci i młodzieżówka – chłopcy i dziewczęta, którzy już za chwilę będą mierzyć się z tym dorosłymi. W kategorii powyżej 16 lat, podczas ostatniej edycji wziął udział mieszkaniec Motycza, multiinstrumentalista, Przemysław Żarnowski (ur. 1996 r.). Jego historia zainteresowania ligawą jest bardzo krótka ale owocna. W pierwszym rzędzie zajął się nauką budowy tego instrumentu, dzięki warsztatom, które odbyły się w październiku 2019 roku w GOKSiR w Niedrzwicy Dużej. Wówczas, pod nadzorem mistrza, Andrzeja Klejzerowicza wykonał samodzielnie swój własny instrument i podjął pierwsze próby gry. Początki były na tyle obiecujące, że zdecydował się na udział w konkursie w Ciechanowcu a potem we wspomnianym „Adwentowym Granie”, gdzie zdobył III nagrodę! Nie koniec jednak na wydarzeniach konkursowych. Podczas minionego Adwentu dźwięk ligawy rozchodził się z kilku miejsc. Tak jak i w zeszłym roku, grano u pp. Kanadysów, także Przemek grał na ligawie przed swoim domem niemal każdego wieczoru. Ostatnie legowanie można było usłyszeć 22 grudnia, przed niedzielnymi roratami o 6.30, do czego zachęcił młodego legacza sam proboszcz kościoła pw. MB Anielskiej w Motyczu, ks. Stanisław Szatkowski. Tak więc kolejny mieszkaniec gminy odkrył dla siebie i lokalnej społeczności znaczenie tradycji. Z niecierpliwością czekamy na kolejny Adwent!

Agata Kusto

Wiosenne przebudzenie



Zrób wiosenne porządki, a potem zasil swój organizm dobrym paliwem. Jak to zrobić? Po pierwsze wprowadź do swojej diety naturalne kiszonki, aby zwiększyć liczebność małej armii, która ukryta wewnątrz organizmu pracuje na Twoje dobre samopoczucie i broni Cię przed negatywnym wpływem czynników zewnętrznych.

"Kiedy marzec przeżył starzec: będzie zdrow", "Kiedy baba w marcu słaba: pacierz mów" - to stare ludowe porzekadła, które głoszą odwieczną prawdę jedności człowieka z naturą.

Wiedza o rytmach dnia i nocy, fazach księżyca, przemianach pór roku, którą często uważamy za magiczne mrzonki i lekcje, ma swoje potwierdzenie naukowe i czy tego chcemy czy nie oddziałuje na każdą istotę żyjącą na tej planecie. Jeśli jesteś świadomy wpływów jakim podlegasz, możesz je wykorzystać w służbie własnego zdrowia. Dzięki tej cennej wiedzy wspomogiesz swoją codzienną aktywność, zrozumiesz swój własny indywidualny zegar biologiczny i zestroiwszy się z nim odbudujesz zdrowie i odzyskasz nowe siły.

Przebudzenie

Cztery dekady i rok temu, kiedy na własnych jeszcze chwiejnych nogach dopiero wkraczałam na niewydeptaną ścieżkę życia, właśnie kończyła się zima stulecia. Przyszła gwałtownie w noc sylwestrową pokrywając ziemię grubą warstwą śniegu, zasypując drogi i tęgim mrozem zaganiając całe rodziny w okolice ciepłego pieca. Próżno było szukać pługów śnieżnych, furmanek i przechodniów. Ale życie nie zamarło, schroniło się wewnątrz domostw. Ziemia odpoczywała pod białą, puchową kołdrą.

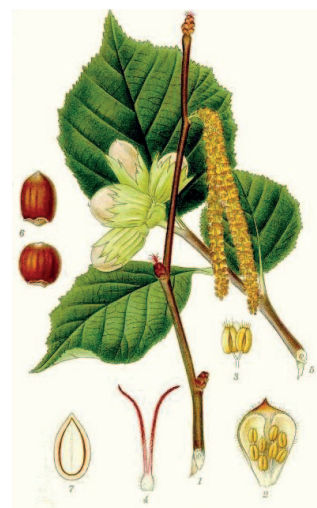
Kiedy byłam dzieckiem wiele było takich zim – śnieżnych, mroźnych i długich. W marcu topniejące śniegi oddawały ziemi drogocenną wodę, zasilając podziemne strumienie. Przyroda budziła się do życia. Zawsze, kiedy słońce dostatecznie ogrzeje ziemię w korzeniach zaczynają krążyć odżywcze soki. Z nadejściem wiosny wszystko co żywe sięga po wewnętrzne zasoby, aby wzrastać razem ze słońcem. Pierwsze budzą się drzewa i krzewy. Aby rozwinąć się w pełni potrzebują energii, którą jesienią roślina zgromadziła w korzeniach a zimie korzystała z niej rozsądnie i z umiarem. Jeśli wewnętrznej energii zabraknie, drzewo nie wykształci pączków, z nich liści, i powoli obumrze. To właśnie rozwijające pączki drzew są dla mnie pierwszym znakiem, że przyszło nowe, a roślina przetrwała cykl roczny. Takimi samymi zasadami rządzi się od wieków ludzki

organizm. Jeśli w ciele zabrakło sił vitalnych wiosenne przesilenie wraz z kukłą Marzanny zabierało wiele umęczonych zimą dusz.

Odradzanie

Odwiecny cykl przyrody... Dlaczego tak jest? Naturalne rytmy towarzyszą nam od zarania dziejów. Paradoksalnie jedyną stałą rzeczą w przyrodzie jest zmiana. Naprzemiennie przemijanie i nastawanie pór roku to cykl odradzania się. Jesień to pożegnanie z tym, co było niepotrzebne i zwiędło, zima to czas odpoczynku i regeneracji sił, a wiosna to odrodzenie, przyjsięcie nowego, zacerpnienie z wewnętrznych zasobów organizmu. Ze słabego źródła nie jest łatwo czerpać.

Dlatego zrób wiosenne porządki, a potem zasil swój organizm dobrym paliwem. Jak to zrobić? Po pierwsze wprowadź do swojej diety naturalne kiszonki, aby zwiększyć liczebność małej armii, która ukryta wewnątrz organizmu pracuje na Twoje dobre samopoczucie i broni Cię przed negatywnym wpływem czynników zewnętrznych. Kiszone ogórki i kapusta to naturalne źródła dobroczynnych bakterii symbiotycznych, które sprzątają nasz organizm. Dlatego warto mieć w lodówce słoik z kiszonką i kilka razy dziennie zjeść łyżkę czy dwie kapusty, pochrupać ogórka i koniecznie wypić trochę kwasu. Co ciekawe, taki naturalny suplement diety znacząco zmniejsza apetyt na słodczyce.



Kolejnym krokiem będzie założenie na parapecie małego ogródka. Młody szczypiorek i natka pietruszki doskonale sprawdzą się jako wiosenne nowalijki. Na pewno będą dużo zdrowsze niż sklepowe specjały niewiadomego pochodzenia. Wiadomo, że na pyszne rzodkiewki trzeba poczekać do maja a sezon ogórkowy to wakacje. A jeśli tęsknisz za tymi smakami wysiej nasiona w skrzynce. Idealnie nadają się do tego buraczki, słonecznik i czerwona kapusta. Młode pędy tych roślin będą doskonałym źródłem witamin i minerałów. Kasze i ziemniaki okraszone prawdziwym masłem lub słoninką ze skwarkami dadzą Ci energię. Nie bój się tych naturalnych tłuszczów. To nadmiar cukru, mąki i rafinowane oleje szkodzą nam o wiele bardziej. I koniecznie wybierz się na spacer. Odszukaj krzew leszczyny i zbierz ostrożnie garść żółtych baldachów. Wysusz na pergaminie i zamknij razem ze złotym pyłkiem w słoiku. Zagotuj świeżą „motyczkę” zacerpnietą ze źródła i zalej nią pączki. Męskie kwiatostany leszczyny odtruwają organizm, pomagają pozbyć się szkodliwych złożeń z nerek i pęcherza moczowego. Posłodzoną miodem ciepłą herbatkę leszczynową popijaj aby złagodzić kaszel, ból gardła i zapalenie oskrzeli.

Ilona Krawczyk
psycholog, zielarz
– fitoterapeuta

Postna rybka

Z okazji Wielkiego Postu mamy dla was smakowite dania rybne. Wciąż jemy za mało ryb. Z naszymi przepisami ugotujecie zupe rybna, drugie, a nawet przyrządzicie rybę z grilla.

Waldemar Sulisz

O tym, że Polacy byli w XVII wieku mistrzami w szykowaniu ryb, wiemy ze źródeł historycznych. Oto dowód. Jest coś, w czym Polacy nas bardzo przewyższają: co się tyczy ryb, znają się na nich cudownie (...), przyrządzają je tak znakomicie i dodają im jakiegoś smaku tak wybornego, że u najbardziej przejedzonych ludzi budzi się na nie apetyt. Przewyższają tym wszystkie narody, a nie jest to jedynie moje zdanie, mój gust, lecz sądzą tak Francuzi i inni cudzoziemcy, którzy byli u nich podejmowani – napisał Wilhelm le Vasseur Beauplan, francuski inżynier, budowniczy umocnień wojskowych w XVII-wiecznej Polsce. Na początek historyczny przepis z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego.

Szczupak naprędce z sosem naturalnym

Ogolisz szczupaka, oprawisz i nasolisz. Nb. szczupak tym sposobem gotowany powinien być świeży, bo każda świeża ryba nie tak długo w soli leżeć potrzebuje, jak mniej świeża. Przez ten czas, jak szczupak leży nasolony, węzł pietruszczanych korzeni kilka, cebul tyleż pokraj, przystaw do ognia i gotuj. A gdy się ta jarzyna do połowy wygotuje, wypłucz szczupaka i włóż go do rondla. A gdy już szczupak do połowy się ugotuje, węzł trochę masła, dodaj do niego łyżkę mąki, w którą podlejesz trochę wody, i mąkę z masłem dobrze utratujesz. Nalejesz na to sosu z szczupaka, trochę zagotujesz, a gdy mąki za skosztowaniem czuć nie będziesz, wymieśzaj dobrze i wylej na gotującego się szczupaka. Przed wydaniem wspaniesz pieprzu trochę i natki pietruszczanej, z czym raz jeszcze zagotujesz i wydasz.

Tym sposobem gotują się naprędce okonie, karasie, liny, leszcze i małe ryby.

Zupa według Kościuszki

Nie Tadeusza, tylko Jana, restauratora z Krakowa, który zasłynął z tego, że na rynku w Krakowie gotował zupe rybna dla kilku tysięcy ludzi.

Ryby drobne wziąć, a pilnować, żeby ze słodkiej wody były - z rzecznych każda się nada. Ryby sprawić tak, żeby tylko trzewia

z nich wyciąć i oczy wyłupić, a tak sporządzone lekko tylko spłukać. Ryby w garnku ułożyć i wodą tylko do przykrycia zalać.

Osobno zsiekać jakie kto ma jarzyny i dodać. Papryki ostrej sypnąć, na małym ogniu gotować i tak pod przykryciem parę godzin trzymać, aż wszystkie ości rozmiękną, a ryby cały klej puszcza. Warunek jeden jest taki, by mało wody było, co sprawi, że cały smak w niej zostanie.

Po ugotowaniu, na dobrym sicie łyżką drewnianą przecierając, wywar z nich do osobnego garnka przelać. Dawać z robionym makaronem, na tłuszczu lekko podsmażonym.

Rosół rybaka

Składniki: 60 dag ryb (karp, płotka, karaś), 20 dag węgorka, 2 włoszczyzny, pół cebuli, listek laurowy, ziele angielskie, 2 ząbki czosnku, sól, szczypta cukru, drobno posiekana zielona pietruszka.

Wykonanie: ryby oczyścić, sprawić, pokrajać w dzwonka. Warzywa wrzucić do wrzącej osolonej wody, dodać cebulę podpieczoną na ogniu. Po 20 minutach dodać przygotowane ryby oraz przyprawę. Gotować na bardzo wolnym ogniu. Przecedzić, przyprawić do smaku solą, postawić na ogniu, dodać kawałki węgorka. Podawać z makaronem i zieloną pietruszką.

Rosół z węgorka i linów był ulubionym daniem Stanisława Augusta Poniatowskiego. A król znał się na dobrej kuchni. Rosół na węgorzu podawano przed wojną w najlepszych lubelskich restauracjach. Opowiadał mi o tym Kazimierz Mirosław, nestor lubelskich kucharzy. Najpierw gotował czystą zupe rybna, klarował, na sam koniec wrzucał porcję świeżego węgorka, gotując je trzy minuty przed wydaniem. Do rosółu przyrządzał także pulpeciki z ryb.

Ryba z grilla? Tak

Wiosna przysła wcześniej, ruszają wędkarki. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wynieść na dwór grill i przyrządzić rybę. Delikatny aromat dymu nada rybce wyborny smak. Potrzebujemy rybę, sól, pieprz i paprykę. Ważne, by ryba miała co najmniej 30 dag. Najpierw rozpalamy grill. Wycinamy długi

patyk z liściastego drzewa. Jak do pieczenia kiełbasek na ognisku. Rybę płuczemy i solimy, oprószamy także pieprzem i papryką. Należymy na patyk w taki sposób, aby przechodził wzdłuż kręgosłupa. Możemy delikatnie (na skos) naciąć skórę na bokach ryby.

Teraz najważniejsze. Pieczemy bardzo powoli nad żarem, obracając od czasu do czasu. Koniecznie nad żarem, a nie nad płomieniami. Jak to samkuje. Choć trzeba się natrudzić z jej przygotowaniem, to gra warta świeczki. Ryby możemy także zawinąć w liść kapusty. Smak będzie doskonały. Jeśli tak przyrządzimy tłuste porcje tołpygi, na zimno będzie doskonała. Na świąteczny stół jak znalazł.

Lin po żydowsku z XIX wieku

Ulubioną rybką w przedwojennych restauracjach był lin. Liny w śmietanie jadła w Kazimierzu Dolnym Ordonka. Skąd takie wzięcie. Otóż lin idealnie nadaje się do zapiekania pod śmietanową pierzynką.

Na początek prosty przepis, a efekty przechodzą najśmielsze oczekiwania. „Lin oczyszczony parzy się, kraje w kawałki, soli i dusi się w masle z drobno usiekaną cebulą. Dolewa się do niego od czasu do czasu smaku wygotowanego z włoszczyzny, a w końcu zakrusza się tartą bułką i podaje na stół.”

Jarosław Dumanowski, Lin po żydowsku, XIX wiek

Lin w śmietanie

Składniki: 1 kg lina, 5 dag masła, łyżka mąki, 3/4 szklanki śmietany, sól, pieprz, przyprawa do ryb.

Wykonanie: liny umyć, oczyścić ze śluzu, oskrobać, wypatroszyć, umyć. Można spróbować bez skrobienia, bo łuska pieczonego lina rozpuszcza się wypatroszyć. Posolić, natrzeć przyprawą, zostawić na kilka godzin.

Rozgrzać masło na patelni i obsmażyć liny na złoto z obu stron. Lina ułożyć w brytfannie, polać tłustą śmietaną, posypać świeżo zmieloną pieprzem i wstawić do piekarnika na 20 minut. Piec w temperaturze 170 st. C. Podawać z ziemniakami z wody.

Waldemar Sulisz

for. Waldemar Sulisz